N^ER 99 z Warszawy R. 1795.
d. 15. Grudnia we Wtorek.

KORRESPONDENT
WARSZAWSKI y ZAGRANICZNY.

z Warszawy.

Zapewnienie wszystkich składnikow i Dystrybutorow Tabak o przyięciu w czasie przyszłym nazad remanentow.

Działo się w Warszawie w Pałacu Krasińskich zwanym, na Administracyi Skarbu Publicznego, dnia 10. Mca Grudnia, R. P. 1795.

ADMINISTRACYA SKARBU PUBLICZN:

Wszem w obec, komu o tym wiedzieć należy, mianowicie składnikom i Dystrybutorom sprzedaiącym Tabaki i Tytunie w kraiu pod Rządem JW. *Buxhewden* Generała do wiadomości podaie, gdy od Kompanii arenduiącey dochody Publiczne odbiera przełożenia, iż ciż składnicy i Dystrybutorowie z przyczyny zmiany okoliczności i spodziewanego Rządu innego, wstrzymuiąc się z braniem Tabak i Tytuniow ku przedaży z Magazynow Kompanii, a zząd też Kompanią o znaczne szkody i straty przyprawiaią: Przeto Administracya odebrawszy od tyle razy wspomnioney Kompanii na piśmie zapewnienie: iż w przypadku odmiany Rządu, i innego układu Manipulacyi Tabaczney, od wszystkich składnikow, i Dystrybutorow Remanenta w Tabakach i Tytuniach nową pieczęcią z wyrażeniem Roku teraźnieyszego opieczętowanych, iakie się podług uczynić mianych na ow czas z każdym obrachunkow okażą, napowrot do siebie odbierze, i na-

leżytość w gotowiźnie, iaka za nie wypadnie, z Magazynow każdemu składnikowi i Dystrybutorowi powrócić nakaże. O takowym przez Kompanią zapewnieniu wszystkich składnikow i Dystrybutorow uwiadomia, i żeby od dalszego brania Tabak i Tytuniow ku przedaży z Magazynow Kompanii nie odstręczali się, ninieyszym Obwieszczeniem onych zachęca, które ażeby do wiadomości wszystkich doszło, Kancellaryi swey wydrukować, wydrukowane Kompanii dla rozesłania przez nią składnikom i Dystrybutorom odesłać nakazuie.

Z Protokułu Ekonomicznego Administracyi Skarbu Publicznego wypisano i wydano.

Jan Ostaszewski Chor: Przas: P.S.P. (L.S.)

Czytałem: Zaremba.

Zalecenie ponowione do Kommissyi Porządkowych, aby iak nayrychley odsyłały Kwity.

Buxhewden General Major &c. Lubo Rezolucyą moią na dniu 24. Mca Listopada Roku bieżącego wydaną Kommissyom Porządkowym, ażeby te przez umocowanych od siebie Delegowanych Kwity od Pułków na dostawiony tak za Kontraktami, iako i bez Kontraktów Furaż, to iest siano i owies dane, dla uczynienia obrachunku z Kommissyą Prowiantską, i należytości, iakowa za rzeczony furaż wypadać będzie, odebrania iak nayprędzey do Dyżurstwa mego przesłały, zaleciłem; gdy dotąd od niektórych Ziem Delegowani stawili się, z innych zaś uskutecznione to nie iest, zatym takowe moie Zalecenie ponawiaiąc, Kommissye Porządkowe obowiązuię, iżby żądane Kwity w czasie iak nayprędszym do Dyżurstwa mego przez Delegowanych do obrachunku przysłały, a w przypadku zpoźnionego nadesłania takowych Kwitow, opo-

żnieniu swemu przypisać będą powinni, ieżeli z powodu niedostawionych Kwitow satysfakcya o-nymże uchybioną zostanie.

Dan w Warszawie dnia 12. Grudnia 1795.

(L. S.) Buxhewden.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 24. Listopada.

Czynności Parlamentu.

Pan *Honrywood* Reprezentant Miasta *Rochester* ostatniego Piątku od tego Miasta przeciwko obu wniesionym bilom, a dotąd ieszcze nie decydowanym ostatecznie Memoryał wniosł do Parlamentu. Żąda on i prosi imieniem wspoł-Obywatelow, aby zupełnie odrzucone były dodaiąc mocne do przekonania dowody, że nader złe skutki tak ohydne bile na kray Angielski ściągną.

Generał *Maltleod* wniosł proiekt, aby specyfikacya wszystkich korpusow całey Armii Angielskiey w trzynastu różnych oddziałach woyska, iako to: lądowe woyska, Obywatelska Milicya, posiłkowe Armie, Emigranci, Sztabs-Officerowie pod Hrabią *Moira*, Hrabią *d'Artois*, Xciem *Condé*, a między innemi zagraniczni Officerowie razem z kondycyami pod iakiemi są przyięci na żołd Angielski, dokładnie była podana, a to do ostatniego Augusta, iżby można wiedzieć, iakiego potrzebuie kosztu całe woysko, co uczyniły te Armie, i czego się można w przyszłości po nich spodziewać. A lubo Sekretarz woienny Pan *Windham* ile możności szukał wybiegów, aby się można było wywinąć, twierdził bowiem, iż ta-

kowe fzczeguły w teraźnieyszych zwłaszcza okolicznościach mocno są fzkodliwe, gdyżby dano wiedzieć nieprzyiacielowi o naszych siłach lub słabości, i przy tym obiawiłyby się nasze dalsze zamysły, wszakże proiekt został przyięty.

Podał zatym Sekretarz woienny rachunek Armiow. Podzielił on regularne woyska na Garnizony i Gwardye, w których zawarte są Diwizye zewnątrz kraiu będące w woynie, i Dywizye w Koloniach walczące. Policzył także Regimenta utrzymywane w Gibraltarze, Korfyce, Wfchodniey Indyi, i Ameryce. Pierwsze ze 119.000. na 49,219. fpadły, ale w drugiey klassie od 35,000. powiększyły się do 77,868. Od ostatniego więc roku okazała się redukcya do 27,000. Reszta woyska składała się z Milicyi Fencible Infanteryi, i Jazdy, Korpusu Inwalidow, i Korpusu Irlandzkiey Brygady. Cała więc siła iest następuiąca: Gwardya i Garnizony 49,219. w Koloniach i Plantacyach 17,868. Milicyi 42,000. Irlandzka Brygada — — Wfchodnio-Indyiska Armia od Kompanii na żołdzie utrzymywana 10,000. Fencible Infanteryi 13,000. Kawaleryi 10,000. w ogul 142,087. Ztąd okazuie się, iż Armia w Roku teraźnieyszym 26,913. ma mniey głów, niźli w ostatnim Roku, przez co oszczędza się 817,061. funt: fzter: Wniosł nakoniec, aby na rok przyszły 49219. ludzi było na żołdzie Angielskm.

General *Tarleton* mówił naymocniey przeciwko marnotrawieniu skarbu na tak liczną armią. Do czegoż to przyidzie? rzekł on, ciężarem był przedtym nieznośnym ieden million expensu na takowe potrzeby, a teraz do 11nastu millionow podniosły się wydatki. Osobliwiey przekładał, iż pieniądze na Kawaleryą łożone za stratę wcale próżną poczytać należy. „Zmarnotrawiliśmy, „rzekł daley, publiczny skarb krwawym potem „rolnika zlany, strwonione darmo pieniądze Ku-

„pca i Obywatela ciężkim zarobione mozołem. „Obeyrzyimy się więc, izaliśmy co dobrego nię„mi zrobili? Wszakże powiedzmy sobie praw„dę, iż w którąkolwiek stronę rzucić nam przyi„dzie okiem, o iak wiele okaże się strasznych, „i do żywego przerażaiących okropności. Postrze„żemy Obywatela uciśnionego podatkiem, Kupca „zniszczonego na handlu, mnostwo robòczych rąk „marnie potraconych, Skarb pusty, a cały Kray „w nędzy, ucisku, i niedostatku ięczący. Za„stanowmy się więc na moment z rostropnością „do iakiegośmy to przyszli stanu, i nad iaką ie„szcze cały Narod stoi przepaścią.

Generał *Malcleod* i inni w prost oskarżali Ministra, iż dla tego chce utrzymywać tak bardzo kosztowną a wcale nieużyteczną dla Narodu Kawaleryą, aby lud, który zagraża obruszeniem się, despotycznie przymusić do spokoyności.

Pan *Windham* utrzymywał, iż Jazda na obronę przeciwko wnętrznym i zagranicznym nieprzyiaciołom koniecznie iest potrzebną.

Spory względem Conventions-bilu dnia 23. Listop:

W niższey Izbie bardzo wiele suppliк przeciwko dwom bilom, czyli proiektom Lorda *Grenville*, i Pana *Pitta* podano, w ktorych były żalenia, iż one zrywaią odwieczną umowę i związek między ludem i Rządem. Też adressa podpisane były od wielu tysięcy mięszkańcow rożnych Miast, wszakże nie zbywało i na takich petycyach, w których uznaiąc te bile potrzebnemi tak układy Ministrow, iako i partyą ich popierano. Między temi supplikami żadna nie była iednak ważnieysza, i żadna tyle nie sprawiła mocnych sporow, iako prożba korresponduiącego Towarzystwa Londyńskiego, która od 10,113. Osob podpisana, a przez Pana *Sturt*, który miał długą i stosowną do poparcia tego interessu mowę została wniesiona. „Wiem ia dobrze, rzekł on,

„iż korrespondujące Towarzystwo Londyńskie „w podeyrzeniu iest wielkim, iakoby zmierzało „do rozruchow, atoli wiedzieć trzeba, iż z uprze„dzenia samego, podsycani od zawziętości, złośli„wi to czernią Towarzystwo. A że obwinio„no Pana *Lee* (ma on sklep z Xięgami pod zna„kiem drzewa wolności) że drukował bilet chodzący po ręku stosowny do zamordowania Króla, „i że Drukarzem iest i wspólspiskowym Towa„rzystwa, mogę iednak zapewnić Izbę, że ten „Człowiek nie iest Członkiem Towarzystwa. (tu powstał śmiech na ławie Ministrowskiey) „Niech „to wszystko, co mówię, obracaią sobie w żart i „szyderstwo, zawołał Pan *Sturt*, wszakże do„świadczą pewnie mimo nauki *Mustego*, który „twierdzi, że lud z Prawami nie powinien nic „innego mieć do czynienia, tylko ślepo im być „posłusznym, doświadczą mówię, iż ci ludzie „umieią mówić, myślić, i zgłębiać polityczne in„teressa, i że więcey coś ieszcze maią za pomo„cą tychże praw do uskutecznienia. Ja tego To„warzystwa, rzekł daley, nie iestem członkiem, „ale iestem przyiacielem, bo utrzymuie Refor„mę Parlamentu. Jeśli ta nie nastąpi, tedy Re„wolucya wyniknie, a ta lepszą będzie i poży„tecznieyszą Kraiowi, niżeli dotyla marnotrawio„ne pieniądze, owa to własność ludu, iż Oso„bie iedney Panu *Burke*, który wychwalał pod„daństwo, i całą Europę w teraźnieyszą uwikłał „woynę, po 4,000. F. S. roczney wyznaczaią „pensyi, gdy przeciwnie żołnierz, który ślepo „krew swą za Oyczyznę ofiarował, i utracił no„gę lub rękę, a przez to wiecznym i do nicze„go nie zdatnym stał się kaleką, po 10. tylko „F. S. dostaie, i nakoniec musi żebrać nieszczę„śliwy o wspomożenie. Co się tycze biletu ra„dzącego zamordowanie Króla, tedy oświadczam „uroczyście, iż samo Towarzystwo ma w nay„większey ohydzie takowy zamach. Wszystkich

„bowiem Thelwall w Zgromadzeniu Copenhagen-„haus przed obliczem Nieba i licznie zgroma-„dzonego ludu zapewnił, iż bynaymniey gwałto-„wności żadney, ani tumultu nieużywaiąc, przez „rostropną baczność na głowny interes i zasady „Kardynalne odniesie nakoniec lud zwycięztwo „pożądane. Niech co chcą mówią, ia okażę tu „drugie ieszcze na iaw pismo, którego Autor iest „Pan *Reeves*, płatny od Korony, a od Admini-„stracyi wspierany."

To rzekłszy Pan *Sturt* przeczytał następuiący kawałek z pisma iego: „Angielska forma „Rządu iest Monarchia. Monarchia iest pniem, „z którego różne rószczki, iako to Lordowie i „Gminy wyrastaią. A lubo te gałązki odcięte „będą, Monarchia ieszcze zostanie, a czynno-„ści wszystkie swoim torem poydą. Wszakże „nie przeto, że rószczki będą odcięte, i pień „ow ma być w ogień wrzucony. Król tylko "broni prawa i Rządu."— a ten wyraz co się „znaczy? że Król iest wszystkim, a Parlament „iest niczym?

Nazwał więc to pismo nayohydnieyszym paszkwilem, i nalegał na Ministrów, aby na stronę usunąwszy inne interessa, oznaymili, czyli chcą pociągnąć tego autora do Sądu lub nie? Powstał żwawy i długi spór. Pan *Erskine* zawołał: Nie możemy wprzód przedsięwziąć inney żadney czynności, póki uroczyście nie będzie oświadczono, że my iako Izba Gminu, czyli ludu, istotną część prawodawstwa składamy.

Pan *Fox* oświadczył, że ten Autor, którego iedynie dla iego stanu i dowcipu poważą, inne także mnieysze urywki względem Praw Boskich, i co się tycze dziedzicznych Królow powydawał. Ale czas iuż, zawołał, mówić o tym wolnie, i oświadczyć się przed całym Kraiem, i owszem przed całą Europą, że despotyczne zasady na szanowney ziemi wolnych Bretonow

nie mogą iuż mieć mieysca, czas okazać błąd, czas odiąć Kraiowi boiaźń, i uwolnić się za razem od zarzutu Rebellii. . Dla pewności więc, że przytoczone słowa aktualnie tę myśl maią, całe pismo przez Sekretarza czytane było, i sami Ministrowie musieli zgodzić się, iż to iest paszkwil główno-zdradziecki, co zaś do wyrazow, że władza Królewska bez dołożenia się Parlamentu iest dostateczną w tym Kraiu, namyślenie się o tym odłożyli do następnego Wtorku. Wszakże względem Conventions-bilu daleko ieszcze były żwawsze spory.

Pan *Fox* wniosł w nayuroczystszy sposob, aby do Srzody za tydzień odłożony bill został, ponieważ, iak on mówił, pod ów czas się okaże, iż lud po całym Państwie iest mu przeciwny. Zadnego, dodał, nie znayduię mieysca w tym bilu do modyfikacyi, gdyż iego duch narusza zasady Rządu Angielsiego, skończył temi słowy: *Trucizna może być w smaku swoim nieco ułagodzona, iednak przez to nie staie się mniey szkodliwą.* Jeżli Angielski lud zgadza się na nieograniczoną Monarchią, i poddaie się ohydnemu Despotyzmowi zamieniaiąc swą wolność skarb naydroższy na obmierzłe poddaństwo, tedy niech ia w składzie politycznym nie żyię. Gdyż musiałbym czynić przeciwko memu przekonaniu, a tak wykraczałbym nayciężey. Wolę raczey uniknąć towarzystwa, przenieść się na osobność, i tam w zaciszu uskarżać się na zaślepienie ludu, któremu to ludowi byłbym wcale niepożyteczny sługa. Bill ów okropny i pełen ducha niegodziwego iest częścią systemy, którey się nie tylko sprzeciwia moralność, ale nawet i sama rostropność. Narod ani przez dzień ucisku cierpieć nie powinien, wszakże ieśli tak podłym iest, iż z łatwością ugnie się przed podłemi, tedy każde staranie ocalenia iest bezpożytecznym.

Pan Pitt wpadł na to w tak wielki zapał, iż prawie płomień z oczu i ust mu wybuchał. Słowa tego mówcy, zawołał w zapale, dowodzą główną zdradę, zamiast grunrownych dowodów, porywa się on do miecza, ale iesliby ten zuchwały i partyzanci iego większą część Parlamentu i ludu przeparli, iednak zobaczemy, czyli dość będą silni do utrzymania się przy ſwym uporze.

Pan Fox oświadczył wyraznie, iż ieśli bill przez zepsutą i śpiknioną znacznieyszą część niższey Izby przeydzie, tedy mówił, nie iuż moralność, ale iedynie rostropność może położyć metę iego ſprzeciwieństwu.

Pan Windham, zarzucił Panu Foxowi, iż przeciwko większości siły ludu postępuie. Ale w takowym przypadku dodał, determinowani są Ministrowie nawet mocy większey użyć, niż prawo dozwala (*to exert a Vigor beyond the Law*) Tu zaczęto wołać, słuchaycie! słuchaycie! co ten mówi: przepiszcie iego słowa! Twierdzi on, że Ministrowie są w stanie każdy układ im przeciwny, mocą i gwałtem pokonywać. — Takowe oświadczenie, rzekł Pan Sheridan, ani zapomniane być, ani darowane od ludu Angielskiego niepowinno. Teraz właśnie mamy przed ſobą Angielskiego Roberspierra. Słuchaycie! słuchaycie! iak zuchwalę odzywaią się przeciwko ludowi. Tak iest, rzekł Pan Sheridan, to mi to właśnie Minister, co Lordowi Mayor bez Straży żołnierskiey nie może oddać wizyty.

Po ſporach przez całą noc trwaiących rozeszła się Izba o godzinie 3ciey z rana.

Z Londynu dnia 27. Listopada.

CZYNNOŚCI PARLAMENTU.

We wtorek przeszły w niższey Izbie nacisk ludu po galeryach tak był wielki, iż przy-

szło do tego, że wielu z nich ustąpiło, wszakże około godziny 9. znowu puszczono Arbitrow. Suplika od kupcow, bankierow i mieszkańcow innych miasta Londynu, przeciwko obu tym bilom od Pana Erskine została wniesiona.

Pan Lushington i inne Członki partyi Ministrowskiey oświadczyli, że wszyscy znaczni i Posseſsyonaci Obywatele Królestwa, a przynaymniey trzy czwarte części onych pochwalaią Ministrow układy. Gdy przeciwne owe liczne Memoryały przeciwko bilowi od podleyszych i ubogich ludzi są podpisane.

Pan Fox wytknął fałsz wyraznie. Powinne, rzekł, własne oczy nas przekonać, że na zgromadzeniu w Westminster, pomiędzy wielą tysiącami ludu przytomnego, ani piąta część za billem nie wotowała, a w zgromadzeniach Hrabstw Surry, Middlesex, &c. byli przytomni Xiążęta, Lordowie, i naymaiętnieysi Posseſsyonaci, którzy się przeciwko bilom naymocniey protestowali.

Pan Pitt żalił się na ſwych przeciwnikow, iż wcześnie oczernili tak przezeń zachwalone bile, gdy umyślnie rozgłoszono, iakoby towarzyszom krawcow i Tkaczów, nie będzie wolno ſwe miewać ſchadzki. Ale ſpodziewam się, rzeł on daley, iż się Narodowi spodoba ten bill, skoro się w nim lepiey rozpatrzy. Gdyż nie będzie zgoła bronno nikomu publicznie zgromadzać się i naradzać, względem zażaleń i innych interessow. Te bowiem bile zabraniaią tylko zgromadzeń takich, któremi bunt powoduie, i moda Francuzkiey Rewolucyi.

Pan Sheridan oświadczył ukontentowanie, że Minister nieco z tonu ſwego ſpuszczać zaczyna.

Panowie, Grey i Erskine protestowali się przeciwko biłom. Zatym podawać zaczęto zewszech stron Suppliki od Hrabstw różnych, od korporacyi i kompaniow krawieckich, ſzynkarzy &c. &c. które wszystkie na stoł złożone zostały.

Pan Sheridan znowu podał Supplikę, przeciwko bilowi od 15,000. Obywatelów podpisaną. Przy oddaniu fupliki od Miasta Rochester doniesiono, że lud pospolity w tym mieście wypchany bałwan w podobieństwie tamecznego Biskupa publicznie fpalił za owe w Parlamencie oświadczenie, z którym dał się ten Biskup słyszeć, iż lud z prawem nic niema do czynienia, tylko winien być mu posłuszny.

Gdy znowu się izba naradzać zaczęła względem bilu, Pan Curven o nic więcey tak barzo nienalegał, iak o zwłokę i dalszą deliberacyą w tak ważney fprawie. Już większa część Narodu oświadczyła się przeciwko Ministrom mocno polegaiąc na fwym zdaniu, a mniey dbaiąc na Armie. Lecz mylą się Ministrowie, gdy fądzą, iż Angielski żołnierz zdatny iest walczyć z fwemi współ-Bracią. Jeśli kray iest w niebespieczeństwie, trzeba więc w postępowanie weyrzeć Ministrow, czyli nie oni są pierwszym narzędziem tak fzkodliwey zasady i wszelkiego niefzczęścia. A ieśli zbroyną ręką takowe dyspotyczne prawidła popierać zechcą, tedy nic więcey niepozostaie, tylko fprzeciwieństwo i gwałt odeprzeć gwałtem. (*Reszta Parlamentu w Dodatku.*)

FRANCYA.

Z Paryża dnia 23. *Listopada*. Dnia 1ggo wszyscy Ministrowie zagraniczni zebrali się u Szwedzkiego Posła Barona Stael, dla naradzenia się, iaki wziąść maią na się ubior przy pierwszey fwey uroczystey u Dyrektoryatu audyencyi.

Po długich umowach zgodzono się, iż będą w zwyczaynym stroiu ze fzpadą i workiem w tyle u włosow. Zawczora przybyli do tuteyfzego Hotelu zagranicznych interesfow, tak Posłowie iako i Agenci Państw obcych, zkąd poiechali do małego pałacu Luxembourga, gdzie teraz Dyrektoryat Sesfye odprawuie.

Sam Dyrektoryat wykonawczy, tudzież Ministrowie Stanu i Sekretarze byli w stroiu prawem przepisanym. Przy podwoiach wielkiey audyencyalney Sali, przyiął Minister wewnętrzny nadchodzących Posłow, a każdy zosobna stawiony był przed Dyrektoryatem od Karola Lacroix, Ministra relacyi zewnętrznych, (tak Ministra teraz w Paryżu zagranicznych interessow zowią.)

Prezydent Dyrektoryatu Rewbell, miał krótką mowę, która mało co była słyszana dla słabego głosu. Potym konferowały wszystkie osoby Dyrektoryatu z Posłami. Ta rozmowa blisko pułgodziny trwała, nareszcę z podobnąż ceremonią odeszli Posłowie. Członki Dyrektoryatu, równie także z Sali audyencyalney udali się do swych osobnych Gabinetow. Arbitrowie wciągu całey ceremonii, naywiększą skromność i milczenie zachowuiąc, powagę tey ceremonii znacznie powiększyli.

„Posłowie (mówi Żurnal ieden Paryzki) niepotrzebowali tego razu od sławney taneczniczki Vestris, uczyć się przeszłych trzech etykiet rewerencyi.

Dowiaduiemy się, iż do Szwedzkiego Posła rzeczono: „Szefowie Rzpltey, niezapomną tego nigdy, że waleczni Szwedzi uratowali sto Francuzow, gdy morze śrzódziemne Angielskiemi okrętami okryte było, a tym barziey niezapomną, iż tego Narodu Reprezentant Baron Stael stanął uzbroiony w Konwencyi Narodowey, gdy się ta w naywiększym znaydowała niebespieczeństwie.

Do Toskańskiego Posła Hrabiego Carletti powiedziano: „Twoia Filozofią, którą Włochy i Paryż wielbią, każe zapomnieć nowych Rzymian, którym Toskańczycy przedtym chcieli dać Pana.

Ministrowi Pułnocney Ameryki oświadczono: „Iż przyiaźń Dyrektoryatu dla wiel-

kiego Washingtona wzrost swóy bierze, w proporcyi iego nienawiści ku Rządowi Angielskiemu.

Konsyliarza zaś Pruskiey Legacyi P. Gervinus, zapewnił Dyrektoryat, iż polityka Francuzkiego Gabinetu ma nadzieię, że Prusacy przez częste i pilne czytanie dzieł Fryderyka Wielkiego, nauczą się znowu kochać Francuzów.

Podczas audyencyi, Gwardya Dyrektoryatu pod bronią stała. Członki Dyrektoryatu, których przeciwni teraznieyszemu Francyi Rządowi, dla osłabienia usności Narodu, i zepsucia dobrey energii, zowią 5. nowemi Królami, okazuią widocznie dowody swey troskliwości o dobro Rzpltey.

Mimo to, rozgłosili iednak złośliwi, iż Dyrektoryat po audyencyi miał wielką dać ucztę na 300. Osob. Wszakże okazało się być oczewistym fałszem, gdy się wszyscy (iak mówi iedno nieprzyiazne Dyrektoryatowi pismo) zaraz po audyencyi, równie Aktorowie, iako i Spektatorowie cicho do czynności swych obowiązkow rozeszli.

Obywatel Mehe, Redaktor Zurnala Patryotow 1789. roku, który przed kilką laty był w Polszcze, mianowany iest od Ministra woiennego Auberta Dubayet generalnym Sekretarzem woiennym, a Réal także Redaktor wspomnionego Zurnalu Histotyografem Francyi wyznaczony.

Pan Caillard zostanie Francuzkim w Berlinie Ministrem. Pan Isabeau, który iego miał być następcą, przeznaczony do Departamentu zagranicznych interessow. Pan Barthelemy zostanie iak dotąd w Bazylei, chociaż mylnie głoszono, iż iest odwołany.

Proklamacya wydana od Generała Hoche do Vendée mieszkańcow zagrażaiąca, iż, ktorzyby niezłożyli broni, podług woyskowych praw sądzeni będą, a dobra ich wszystkie podpadną kon-

fiskacie, wcale dobry odniosła skutek. Barzo wiele Gminowładztw złożyło swą broń, a Charette odniosłszy kilkokrotnie znaczną klęskę z generalnym swym Sztabem niewiadomo, gdzie się podział. Jedni sądzą, iż udał się do Szouanow, gdyż między Wendeyczykami nie mogł w tych czasiech zebrać dostateczney siły na oparcie się Republikanom, drudzy, iż przeniosł się na wyspę Isle Dieu do Emigrantow.

Mimo pogłoski naypierwsze o Tallienie, że miał być do Hiszpanii Posłem, a potym, że Obywatel Roquexant na ten urząd wyznaczony, teraz rzeczą być się zdaie pewną, że Generał Canclaux na Ambassadorstwo do Madrytu poiedzie. Ambassadorem Obywatel Bassal, przeszły Kostytuc: Pleban w Wersalu wysłany iest do Hollandyi, iako Francuzki Poseł, czyli iako Konsul lub prywatny Agent ieszcze niewiadomo.— Jean Bon St André Konsulem będzie w Genui, a Tureau brat sławnego Generała, który komenderował w Vendée na mieyscu Bartheleta Konsulem w Livornie mianowany.

Po przybyciu kilku Kuryerow od Generała Pichegru, z tuteyszych okolic liczne woyska śpiesznie ku Renowi pomaszerowały.

Rada 500. dotychczas uformowana była w tayną genenaralną Deputacyą, dla naradzenia się względem Skarbu. Plan tegoż Skarbu, o którym doniesiono w przeszłym Korrespondencie dotychczas ieszcze nieprzeszedł. Co zaś na publicznych Sessyach wspomnioney Rady zaszło, następne zawieraią czynności.

Rada 500. — *Sessya d.* 20. *Listopada.*

Prawo zakazuiące towarzystw handlowych, zostało teraz zniesione, postrzeżono bowiem, że naylepiey rozszerzać mogą wzrost handlowych interessow.

Rada starszych dnia 22. potwierdziła tę rezolucyą.

Rada 500. — *Sessya d.* 21. *Listopada.*

Jeszcze kilka artykułow dekretowano względem dezerterow. A mianowicie, że każdy wzywaiący do ucieczki, 10letnim więzieniem ukaranym będzie, i że owe prawo, mocą którego woyskowym osobom urlop dawano, ma być tym czasowie zasuspendowane. Talot wczasie roztrząsania tego wniosku przekładał, iż armii nad Reńskiey, żołnierze mocno są niekontenci, gdyż podwóyną służbę czynić muszą za siebie i za owych żołnierzy, których znaczna liczba we wnątrz kraiu dezertowała. Trzeba teraz rzekł on, surowych, ale razem i rostropnych użyć śrzodków, gdyż przy nieukontentowaniu żołnierzy, mogłoby zniszczenie naszych armiow nastąpić.

Rezolucya względem dezerterow od Rady Starszych potwierdzoną została.

HISZPANIA.

Z Madrytu d. 6. *Listopada.* Regimenta Hiszpańskie do swych na powrot przeznaczone garnizonow, odebrały znowu ordynans, aby się na mieyscu, gdzie stoią wstrzymały, póki dalsza nienastąpi dyspozycya.

Król Jmć do Rady *Kastylii* przesłać kazał dwa dekreta, w których wyraża, iż wszystkie dotąd zaszłe między Koroną i przeszłemi dwuma Ministrami Hrabią *Florida Blanca*, i *d'Aranda* spory powinne być umorzone i poczytane, iakoby za niebyłe, tudzież, iż obydwa maią zostać przy swych rangach, iako Konsyliarze Stanu. Wszakże obydwa niemogą się okazać ani w Madrycie, ani u Dworu. Xiąże *d'Alcudia* nowy Minister pokoiu wszystkich pogodził, iako naypierwszy faworyt za pośrzednictwem Królowey.

Don Alfonse Aguirre de Tolde, niegdyś w Hadze Sekretarz poselstwa, do Bazylei ztąd wyiachał na mieysce *Don Triate*, który tam ciężko zachorował. Twierdzą, że ma w zleceniu, aby

traktaty pokoiu między Francyą i Portugallą, tudzież Państwy Włoskiemi negocyował.

Wszyscy Emigranci Francuzcy maią nayšurowszy rozkaz, aby w kilku dniach z Hiszpanii ustąpili.

NIEMCY.

Z Wiednia d. 28. Listopada. Przybył tu zawczora Kapitan Baron *de Lauer*, a nazaiutrz wieżdżał poprzedzony 30.pocztylionami ogłaszaiącemi wzięcie *Manheimu* przez Generała *Wurmsera*. Czterey Officyalistowie pocztowi tę wielką wspaniałość przez assystencyą swą czynili paradnieyszą.

Jutro Cesarz Jmć w wielkim ceremonialnym stroiu i purpurze uda się do Katedralnego kościoła, gdzie śpiewane będzie TE DEUM na podziękowanie Bogu za szczęśliwie zakończoną tegoroczną kampanią.

Czynią tu wielkie znowu przygotowania na przyszłą kampanią, między innemi wiele tysięcy multanowych kamizelek, i pantalonow iest w robocie.

Niedawno wieść tu była rozgłoszona, że *Markis Lafayette* zaniosł prożbę, iżby wolno mu było w więzieniu zostać, byleby z przybyłą razem swą małżonką; dziś upewniaią, że ten *Markis* otrzymał wolność.

Donoszą z Turcyi, iż tak wielki dostatek w tym czasie wszelkich pieniędzy cyrkuluie w Ottomańskim Państwie, iż nigdy tyla niewidziano tam ani srebra, ani złota. Suto wszędy płacą, bo wielki dostatek metalu, przeto wszystkie towary okrutnie w górę poszły. Wszakże ieśli rychło pokoy nienastąpi, wiele artykułow do przedaży barzo do niskiey ceny spadnie; gdyż partykularne zyski muszą koniecznie ustąpić wielkim procentom.

DODA-

DODATEK Do... Nru 99.

KORRESPONDENTA
WARSZAWSKIEGO y ZAGRANICZNEGO

We Wtorek d. 15. Grudnia Roku 1795.

Z Warszawy dnia 15. Grudnia. Autor dzieła *Heraldyki*, ma honor uwiadomić, tak godnych Prenumeratorow, iako też i innych Obywatelow, iż po wydrukowaniu dwoch Tomow, z Herbami sztychowanemi, trzeci Tom iuż w druku zaczęty, wkrótkim czasie ukończyć przedsięwziął, oraz zaręcza o kontynuacyi niezawodney całego tegoż dzieła ponawiaiąc wielekrotną dawną prozbę swoią, ażeby raczyli do teyże pracy, z szczerą chęcią dla dobra publicznego poświęcone swym przychyleniem się dopomodz, przez dosyłanie z autentycznych dowodow o familiach swoich genealogii, przez pocztę pod adresem *Autor Heraldyki, franco:* które zapewne w druku umieszczone będą. O sposobie układania opisow do tegoż dzieła, iako też zamiarzę i celu onegoż, tudzież iakowa prenumerata i gdzie ma być składana, w osobno wydrukowanym prospekcie, *gratis* rozdawanym, i rozsyłanym obiaśnienie znayduie się.

ANGLIA.

Z Londynu d. 28. Listopada. Po stracie niektórych między Antyllami ważnych osad naszych w Ameryce, nowa od Admiralicyi tutęyszey ułożona wyprawa, znaczną w tych czasiech korzyść nam przyniosła.

Pan *Montalembert* Pułkownik dwa rozciągłe Powiaty na wyspie *St Domingo* szczęśliwie opanował. Gdyż ieden zwany *Mirbelais*, a drugi *Grandsbois* (nie zaś *Grandpré*, iak omylnie wprzód

Cccc 3

głoszono) Angielskiey poddały się władzy. Ta kraina do 150 mil obwodu maiąca, na gruncie swym 490. zawiera plantacyi, które uprawiane są przez 12. tysięcy Negrytów.

Possessya tych wiecce pożytecznych niw, daie woyskom naszym wkroczenia łatwość do części Hiszpańskiey wyspy *St. Domingo* ustąpioney Francuzom przez traktat *Bazylei*, i zostawuie dla właścicielów do 6. lub 7. millionow funtow zachowaney kawy w magazynach dostarczyć zaś może dla woysk naszych świeżey żywności, którey barzo potrzebowały, a nakoniec wszelkie nabytki Zachodnich Indyi zabespiecza.

Z Depeszow Generała *Leigh* z Martyniki dnia 5. Października 1795. które były w ostatniey Sobotney Gazecie Dworskiey drukowane, wyświeca się, iż Generał Maior *Irwing* 3 Paźd.: barzo ważne mieysce na wyspie *St Vincent* zwane *Viege*, wziot sz urmem. Wszakże nie bez rozlewu krwi i straty w ludziach.

Tu w Londynie oba wniesione bile do wyższey i niższey Izby, są całą materyą teraźnieyszych rozmów tak, iż zupełnie zapomniano o rozwiązaniu kwestyi o pokoiu i woynie. Znayduią one wielki opor w Narodzie, ponieważ Anglik chętniey naycięższe podatki zniesie, niż zezwoli na ścieśnienie wolności w myśli i mówieniu. Z Miasta Londynu, Westminsteru, Middlesex, Surry, Rochester Kantuaryi Reading, Bristol, i z wielu innych złożono memoryały przeciwko temu gwałtowi, a dziś wszyscy Kawiarze, Szynki, Traktyernie, podobnąż petycyą podpisali. Gdyż się lękaią, aby ich nieupadł handel, skoro zabronione bedą schadzki, na których naywięcey o rzeczach politycznych wszyscy mówią. Twierdzą nawet, że się większa połowa Miast w całym Królestwie przeciwko tym bilom oświadczyła.

Flotta transportowa maiąca płynąć do Zachodniey Indyi, wypłynęła z *Portsmouth*, ale wkrót-

ce ią nieszczęście spotkało. Ostatni bowiem szturm tak był okropny, iż naywięcey uszkodził, a niektóre porozbiiał okręta. Z listów Loyds dowiaduiemy się, iż 13. okrętów, częścio potonęło, częścio mocno uszkodzone zostały. Liczono wszystkich 90. okrętow. Dwa z żołnierzami zupełnie są pogrążone rachuią na nich 400. zatopionych maytków, inni uszli śmierci.

Inne okręta woienne i kupieckie znowu powróciły do wyspy *St. Heleny* dla naprawy, nad czym przynaymniey miesiąc zeydzie czasu. Tayny Gabinet miał z tey przyczyny przez dni kilka wiele extraordynaryinych sessyi.

Mieszkańcy Parafii *Clerkenvell*, i wielu innych Obywatelów determinowało się prosić Króla o złożenie teraźnieyszych Ministrow, i o zawarcie z Francyą pokoiu.

Sprawuiący Pruskie interessa Baron *Jacobi*, który przez kilka tygodni był w Paryżu a ostatniego Wtorku przez *Calais* i *Douvre* powróciwszy do Londynu, miał z Lordem *Grenville* konferencyą, iak sądzą względem negocyacyi tyczącey się pokoiu.

Wczora Eskadra Rossyiska pod kommendą Admirała *Makaroff* i *Tate* razem z Angielską Eskadra Admirała *Duncan*, z nadbrzeżow *Dünen* wyszła dla krążenia po morzu północnym.

Reszta Czynności Parlamentu d. 27. Listop.

Pan Whitebread oskarżał Ministrów, że przez swoy bill z Tronu zepchnąć usiłuią Króla, a osadzić na nim szkaradny Despotyzm.

Pan Lambton rzekł: że Ministrowie przez swoią surowość od Roku 1791 więcey się do rozgłoszenia Jakobińskich zasad przyczynili, niż wszyscy literaci i pisarze iedno trzymuiący z Wolterem.

Pan Fox odpowiadaiąc Panu Grant wyraził: Iż po swobodach iuż Angielskich, skoro te Dyktatorskie ustawy przeydą zabraniaiące otworzyć wol-

nie Obywatelowi usta. Lubo zaś wynoszą Konstytucyą Angielską, wszakże podobnego z niey pożytku spodziewać się można, iak gdyby kto piękne malowania i inne osobliwości iakiego Pałacu okazywał, któreby tę szczególnie miały do siebie wadę, iż cały gmach byłby przedziwny, tylko że tak dalece bez fundamentu trwałego, iż co moment zagrażałyby straszny m upadkiem. Wolność, dodał, myślenia, mówienia, i drukowania, są to nayschlubnieysze zaszczyty wolnych Państw. Upadną te, skoro cała budowa na miałkiey wspierać się będzie posuwistości.

Gdy przyszło do wotowania, czyli propozycye wyrażone w bilu przechodzić maią, z Partyi Ministrowskiey było wotow 201. Wyiaśnia się ze sporów, że Pan Pitt w okoliczności tego bilu nieco iuż od układu pierwszego odstąpił. Jakoż wyrazy niektóre odmienione być maią.

Z Londynu d. 29. Listopada. Zawczora odgłos armat na Parku i w Tover doniosł ważną barzo wiadomość o wzięciu przez nasze woyska Przylądka Dobrey Nadziei, który się im dnia 16 Września przez Kapitulacyą poddał. Urzędowe o tym wiadomości nadesłane od Generała Majora *Craig*, Generała *Clarke*, i Vice-Admirała *Elphingstone*, do Sekretarza Stanu *Dundas*, przez Kapitana fregaty *Orpheus* dziś w extraordynaryiney Dworney Gazecie są publikowane. (*) Niektóre do tego o-

(*) Przylądek Dobrey Nadziei, czyli *Cap de bonne espérance*, leży na samym końcu południowey Afryki. Portugalczykowie naypierwsi ten kray odkryli, ale Hollendrowie R. 1650. wyrugowali Portugalczykow, i sami założyli miasto i fortecę. Od tego czasu idace wszystkie do Indyi wschodnich okręta, stawaią tam dla nabrania wody, gdzie kotwiczne i żagielne muszą opłacać. Jedno z porządnych miast zowie się *Capstadt*. Rezydencya do tych czas wysokiey Rady Hollenderskiey, Wschodnio-Indyiskiey Kompanii, i innych Rządowych Kollegiow. Samo to miasto w sobie iest szczupłe, bo wzdłuż i wszerz nad 5000. krokow niezawiera, wszakże w bliskości, iakoby na przedmieściach barzo wiele ma pięknych domow,

kolicznośći mogą być potym doniesione, tym czasem kładniemy tu artykuły kapitulacyi, iak są od Gubernatora i Konsyliarza Rządu Przylądka Dobrey Nadziei podane, a od Generała *Clarke:* i Vice-Admirała *Elphingstone* zostały przyięte.

Art: 1. Forteca i Miasto maią być oddane woyskom Króla Angielskiego.

Art: 2. Woysko wymaszeruie z woyskowemi honorami, broń złoży i poydzie w niewolą. Officerom wolno będzie mieć szpady. Pozwolono.

Art: 3. Ci Officerowie, ktòrzy chcą Kolonią opuścić, otrzymaią na to pozwolenie, przyrzekaiąc słowem swego honoru, iż w czasie teraźnieyszey woyny przeciwko Anglii służyć nie będą. Żadna nie będzie im czyniona przeszkoda w drodze, ieśli własnym kosztem w neutralnych okrętach do swych siedlisk powròcić zechcą. Pozwolono, ale nim odiadą, na słowo honoru niewolnikami w *Capstadt* zostać maią.

Art: 4. Tym Officerom, ktòrzyby bez służby tu zostać chcieli, będzie to dozwolono. Dozwolono.

Art: 5. Wszelka własność należąca do Hollenderskiey Wschodnio Indyiskiey Kompanii bez żadnego w czymkolwiek zataienia wiernie wydana, i

---

dworow i ogrodow. Miasto leży między brzegiem i sławną wielką górą, zwaną *Tafelbay*, otaczaiącą *Capstadt*. Kastel zaś czyli Forteca broniąca równiny i portu Przylądka, która do tych czas była Rezydencyą Hollenderskiego Gubernatora, iest wielkiey rozciągłości, i leży o kilkaset krokow od miasta ku północy. Oprócz tego obie strony tey fortecy, iako i brzegi obwarowane są mocnemi bateryami, które to tak mocne obrony wcale iednak z małym rozlewem krwi (iak piszą) dostały się w ręce Anglikow. Część ludności na Kapie znayduie się, a reszta osady na mil sto rozciąga się. Rośnie tam w obfitości pszenica, ryż, ięczmień, i iedno z naywybornieyszych win zwane *Capwein*. Sławny ogrod z czterech części świata wszystkie rośliny zawieraiący, wspaniały i pożyteczny okazuie widok. O 35. mil od Kapu źrzodło iest gorące, zdrowiu dziwnie pomocne.

potrzebne Inwentarze przeznaczonemu do tego Angielskiemu Officerowi dostarczone będą. Prywatna zaś, własność należąca do Cywilnych, lub w wysku służących okretow, Kompanii, lub do Obywatelow, Kościołow, Szpitalow, i innych publicznych instytutow, ma zostać wolna i nienaruszona. Odpow: W całey rozciągłości pozwala się.

Art: 6. Ci Officyaliści Kompanii, którzy nie są na żołdzie, lub w służbie Obywatelów, mogą zostać w Kolonii, lub iak sobie życzą. Pozwolono.

Art: 7. Mieszkańcy Osad maią nienaruszenie być przy swych Przywileiach, których teraz używaią. Teraz exystuiące publiczne wyznanie Religii ma zostać bez przeszkody. Pozwolono.

Art: 8. Dla zapobieżenia zupełney ruinie Mieszkańcow Króla Jmci Angielskiego pieniądze papierowe maią być w teraźnieyszey swey cenie. Pozwolono.

Art: 9. Zadne Podatki nowe nie będą wprowadzane, owszem z przyczyny upadku zasłego Kolonii, ile możności teraźnieysze będą zmnieyszone. Pozwolono.

Art: 10. Kommissarz, który iako Gubernator iest teraz brańcem woiennym, gdy odda to, co należy do Kompanii będzie miał wolność na słowo honoru ztąd odiechać, i może gdy zechce na okrecie neutralnym odpłynąć. Pozwolono.

Art: 11. Równie ma być wolno całą swoią prywatną własność z sobą zabrać, lub przedać, dawszy słowo honoru, iż ta iego iest aktualnie własność. Pozwolono.

Art: 12 Wolno mu także będzie po wiernym oddaniu wszelkich papierów, Planow &c. należących do Rzadu, wszystkie inne piepiery zatrzymać, które do iego samego neleżą, lub które sądzi być portzebnemi dla usprawiedliwienia się z swego postępowania w czasie swoiey Administracyi. Pozwolono.

Art: 13. Zadna Osoba, ani Officyaliści Kompanii ani Maytkowie i żołnierze, ani Obywatele inni należący do Kompanii, nie maią być przymuszani do służby Królowi Jmci Angielskiemu, i nie inaczey, iak za własną dobrą wolą werbowani być mogą. Pozwolono.

Podpisano: *Alured Clarke Generał.*
George Reith Elphingstone
Vice-Admirał.

DODATKOWY ARTYKUŁ.

Gdy nam przełożono zostało, że wielkie zniszczenie w Kolonii, i podobno zupełna ruina nastąpi, ieśli cyrkulacya papierowych pieniędzy zabeśpieczenia mieć nie będzie, w czym 8my Artykuł zaręcza, tedy pozwalamy, aby grunta i domy, które są własnością Hollenderskiey Wschodnio Indyiskiey Kompanii służyły na zabeśpieczenie tych pieniędzy, które wszakże nie są zaręczone Hypoteką na maiątkach prywatnych Osob. To iednak ma być bez szkody dla Angielskiego Rządu, który Budowle ku publicznemu pożytkowi obróci. Takoż zaręczamy wstawić się do Rządu Angielskiego w tym interessie dla przyszłego dobra Kolonii, i obligować, aby wziął to na uwagę, i takie poczynił urządzenia, któreby naylepiey dogadzały dalszemu zabeśpieczeniu papierowych pieniędzy, ieśli one są podpisane, lub końcowey likwidacyi, ieśli to być może.

Podpisano iak wyżey.

NIEMCY.

Z Austryi d. 25. Listopada. Król Hiszpański nietylko w Paryżu, ale i w Turynie ofiarował swoie pośrzednictwo względem pokoiu dla ostatniego Dworu, ale Król Sardyński dał odpowiedź, iż niezezwala ani na udzielne iakiezkolwiek negocyacye, ani chce żadnych osobnych traktatow,

gdyż z Austryą i Anglią postanowił wspólny interes do końca popierać.

Z Konstantynopola donoszą, że Rossyiski Poseł *Reis Effendemu* przełożył zasady, dla czego Dwor iego z Cesarzem i Dworem Pruskim zgodził się na zupełny podział Polski. Dodał ieszcze iż ten interes nie ma naruszać dobrego porozumienia między Rossyą i Portą.

Dnia następnego Francuzki Poseł czynił przełożenie przeciwko takowemu podziałowi, przekładaiąc, iż sama Porta niepowinna patrzeć na to obojętnym okiem, ponieważby Rossya Mołdawią i Wołoszczyznę w podobny sposob zagarnąć mogła. Wszakże to Francuzkie oświadczenie zdaie się, iż naymnieyszego nieuczyniło wrażenia w Porcie.

(*Z Gazety Hamburskiey Nro 194.*) *Gazeta zaś Lipska i Frankfurtska nie nadeszły.*

DONIESIENIE.

Ponieważ nietylko w całey Polszcze, ale i w Zagranicznych Kraiach są dość sławne i wiadome Pigułki na wygubienie Szczurow i Myszy, których robienia sekret doskonały posiada Pani *Krebsowa* mieszkaiąca w *Warszawie* blisko Nowomieyskiey Bramy prosto w *Krzywe Koło*, w Kamienicy *Szubalskich* pod Nrem 172. zaczym donosi *Publico*, iż u niey dostanie na drugim piętrze rychże Pigułek zawsze świeżych, słoiki po złł: dwa, z których Pigułek położywszy na papierze 3. lub więcey w tym mieyscu, gdzie się te owady znayduią, lub którędy przesmyk swóy czynią, wkrótkim czasie wszystkie wygubić zupełnie można. Te Pigułki konserwować potrzeba w mieyscu chłodnym dobrze obwiązane, ażeby swego zapachu nieutraciły. Taż P. *Krebsowa* posiada sekret wywabiania wszelkich Plam, tak z wełnianych, iako iedwabnych i bawełnianych materyi i sukien, chociażby takowe plamy z mokrzu kociego lub myszego były. U teyże dostać można bardzo dobrego mydła do umycia, które skuteczne iest do wygubienia piegow i czynienia skóry delikatną: także innego gatunku mydła, którym rozmaite koronki, gazy i iedwabne pończochy, i wszelkie iakiekolwiek bądź plamy wyprać można, iako też i doswiadczoney wody na pluskwy, którey użycie iest, iż nią mieysce, na którym pluskwy się znayduią, naciera się, a tak oczewiście giną.